Bóg i Ojczyznę! **Nowy**

Obowiązek ludu — dobrowolna ofiarność!

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena na poczcie miesięcznie 250 mk.
Odbierani bez odnoszenia miesięcznie 250 mk. z odnosz. w dom 260 mk, wioską miesięcznie 400 mk.
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: **Franciszek Duszyński.**
Adres dla listów: **Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno** (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamo . 40 mk.
Żałobne i dla poszukujących pracy . . . 35 „
Reklamy w dziale redakcyjnym . . . 150 „
Przed tekstem na 1 stronie . . . 200
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 128 | Kępno, na sobotę 4 listopad i 1922 r. | Rok IX.

8 8 8

8 8 8

8 8 8

8 8 8

Wytnij jedną kartkę dla siebie, jedną dla twej żony, jedną dla twego syna, jedną dla twej córki, — a resztą obdziel innych domowników, krewnych, powinowatych, przyjaciół, znajomych, sąsiadów! Czuwaj, aby każda karta dostała się do urny wyborczej, w przeciwnym razie nie będziesz miał spokoju duszy po wyborach! Jeśli wypadną wybory niepomyślnie, nosić będziesz do śmierci obciążone sumienie, że nie pomogłeś zbawić Ojczyznę.

kartki nie jest przepisana, najlepiej jednak wyciąć kartkę o rozmiarach mniejwięcej 7 x 10 centymetr. Kartka musi

Hasłem każdego Polaka i każdej Polki

w dniach 5 i 12 listopada

lista nr. 8.

...si kandydaci do Sejmu i Senatu.

Przyjemnie jest spojrzeć na listę naszą narodową ...czytać te piękne nazwiska, powołane na najtrudniejszą i najcięższą pracę dla dobra Ojczyzny, za ...że to będziemy głosowali do Sejmu i Senatu? ...de dziecko polskie odpowie na to pytanie, ono ...kocha nazwiska Korfantego i jen. Hallera, każdy ...ma i ocenia zasługi min. Skirmunta i ks. Arcy...upa Teodorowicza.

...rzyjemnie jest spojrzeć na listę naszą, bo zoba...y tam nazwiska nie tylko bardzo mądrych, ...ych polityków, ale ludzi, którzy potrafili połączyć ...ę i praktykę z nieposzlakowanie czystem imieniem. ...nie będzie im mógł rzucić w twarz ciężkiego ...rzenia, nikt o nich nie powie, że pracowali dla ...ędzy i zaszczytów. Każde oskarżenie będzie obelgą, ...zeretwem i wymysłem. Nikt tu nie słyszał o ża...ch Dojlidach, nikt tu nie był Gagatkiem rządu. ...y ma za sobą piękną i czystą karjerę żołnierza — ...watela, który zawsze jedynie i przedewszystkiem ...dobro Ojczyzny na względzie — wszyscy oni są ...ni tego kierunku myślenia narodowego, który, ...upadku powstania 63 r. potrafił zdobyć się na ...hart, potrafił wznieść się ponad przesądy kla...i ponad nienawiści dzielnicowe, prowadził jasną ...olitą robotę nad Zjednoczeniem i wskrzeszeniem ...i... Aż słowo się stało!

...ierwszym jej, jakby chorążym, który na pierwszym ...miejscu i jest jakby wyrazem tych walk o zjedno...i niepodległość — to Korfanty. On prowadził ...zazartą z pychą krzyżacką, z butą niemiecką, ...zewrotnością pruską, z tym odwiecznym wrogiem ...ki. On ku zdumieniu nietylko całego świata, ale ...ków małej wiary, dokonał czyna omal nadludz...mianowicie, to co Niemcy osiemset lat wyna...ali, zniemczali, przebogaty G. Śląsk wrócił do ...pod przewodem Korfantego. Był on nietylko ...m wodzem — organizatorem, ale w potrzebie ...ym żołnierzem. Połączył w sobie wszystkie cnoty ...jak złoto i mocne jak żelazo: cnoty wytrwałości, ...trzeźwości, rozsądku, męstwa. On był jednym ...ch, którzy rozkuli łańcuch Hakaty, opasujący ...kopolskę. I za tę straż naszych kresów zachodnich ...wystawiła mu pomnik w sercu. Każdy porządny ...wiek dziś czci i kocha imię Korfantego.

...Obrońcą naszych kresów wschodnich, rzecznikiem ...znawcą jest St. Grabski. W czasach wojny ...lucji działał na kresach, tworzył armię polską, ...dał komitety, organizował miasta i wsie. ...Sprawie niepodległej pracował w Sejmowej Komisji ...Zagranicznych, ostrzegał nasze czynniki awan...przed wyprawą kijowską, napisał kapitalną ...o rewolucji rosyjskiej. Jest on pięknym typem ...— ideologa, głębokim historykiem, którego ...studja nad życiem narodów doprowadziły do ...ego znawstwa stosunków społecznych. W ko...praw zagranicznych miał niesłychanie ciężkie ...do spełnienia, starał się o podtrzymanie ...ch stosunków z zachodem Europy, ratując nieraz ...honor w oczach świata i utrzymując nasz spokój ...jętrzny pomimo ciągłych figlów politycznych ...

...Zasługi Grabskiego w dziedzinie pracy państwowej ...się tylko równać z zasługami E. Dubanowicza, ...dniczącego Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. ...ciągłych zakusów i wybryków demagogiczno...władczych niezłomną wolą przeprowadzał wy...zasady swego obozu politycznego, stawiając ...przyszłego ładu i porządku, pisząc konstytucję ...zgodną z duchem narodu, który łaknie rozwoju ...potrzebę prawa. Konstytucję opartą na ...liwym, dobrze zrozumianym demokratyzmie, bo ...kracja to nie jest ćwiartowanie najlepszych dóbr ...ich na parcelację, buntowanie służby dworskiej, ...nie skarbu publicznego lewemi rękami, kré...katarynki demagogicznej do tańca na wiecach ...wiczne tamowanie życia społecznego strajkami, ...demokracją jest nadewszystko udział całego ...w rządach." Temi słowami świetnie charakteryzuje po...mowanie demokracji wielki i sędziwy ...polski, Aleksander Świętochowski.

...Czwartym z kolei, na którego głosować będziemy, ...marszałek Wojciech Trąmpczyński. Przy słowie ...ck każdy z nas widzi osiwiałą w troskach ...ch szlachetną głowę przyjaciela ludu, Stanisława ...owskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego. ...to zacnych dłoni przeszła łaska marszałkowska ...równie godnych Wojciecha Trąmpczyńskiego. ...ata stał na straży praw Sejmu, był tą skałą, ...rozbijały się bałwany lewicowe, jemu wygra...ainaite żydy i żydowskie pachołki, siłą brutalną ...się na jego osobę, zwalczając w niej prawo, ...się somowoli.

...W pamiętnym roku 1920 wydobył 11 czerwca ...ików wojskowych tajemnicę klęski i niebez...twa, tajemnicę strzeżoną przez wojsko i Bel...z ogromną energją zabrał się do ratowania ...poruszając cały kraj do obrony.

...Konstanty Skirmunt minister spraw zagranicznych, ...go zasługach mówiliśmy już kilkakrotnie, dokonał ...cie rzeczy dużej wagi. Zastał Ministerstwo nie tyle ...co papierowe poruszane niemieckim wiatrem. ...nicy jego zamiast talentów mieli sympatje ...berlińsko-wiedeńskie. Dopiero Skirmunt ...nici do tradycji świetnej polityki paryskiego ...Narodowego, starał się przedewszystkiem ...sienie nas w opinji świata, którąśmy tracili, ...tując się rządami Moraczewskich, Piłsudskich i S-ka. Znowu potrafił zacieśnić węzły stosunków przyjaznych z Francją, z białą Ententą i Państwami Bałtyckiemi.

Piękne mamy postacie w naszym klerze katolickim, postacie ks. Skargi, Konarskiego biskupa-Sołtyka, ks. Woronicza, teraz da Bóg zasiądą w naszym Senacie przedstawicieli Polski ks. Arcybiskup Teodorowicz i ks. Adamski.

Pierwszy to potężny kapłan-bojownik, walczący pod sztandarem narodowym w wiedeńskiej Izbie Panów, orędownik nasz w Watykanie, wyraz jedności Kościoła i Polski. — Kto raz widział jego piękną postać, jakby malowaną przez Matejke, na zawsze mu zostanie w pamięci szlachetnością wyrazu wielkiej, niepospolitej duszy.

Ks. Adamskiego zna i kocha cała Wielkopolska, zaczynał od cichej nauki na polskim elementarzu, aż nauczył całą Wielkopolskę czytać i modlić się po polsku, aż odmienił serca rodaków na polską modłę.

Na liście widnieje również nazwisko jen. Hallera, fotografje jego zdobią ściany domu polskiego, pospołu z Dąbrowskim, Kościuszką, ks. Poniatowskim. O nim obiegnie kiedyś kraj piosnka, o tych legjonach, co to nietylko przeszły Wisłę i Wartę, nietylko biły się na włoskiej ziemi, ale zdobywały niepodległość Polski, walcząc i brocząc krwią od Morza czarnego do Bałtyckiego, od winnic Bessarabji do lodów Murmania — od francuskich okopów po śląskie kopalnie, mury Lwowa i Ostrobramę Wilna. On uratował honor Polaków. On modlitwą żołnierską, czystego jak łza serca, wybłagał cud Wisły. -- Była to prawdziwie cudowna chwila zespolenia całej Polski w westchnieniu do Boga i w czynie.

Zaiste w szczęśliwem znajdujemy się położeniu, mogąc głosować na takich ludzi, nie mamy zwątpień ani skrupułów.

Ludzi, takich jak Korfanty, Grabski, Dubanowicz i wszystkich pozostałych wymienionych na listach okręgowych wydało stronnictwo, które może śmiało poszczycić się nietylko pięknym programem politycznym, doskonale mądrym i przewidującym, ale może stanąć z przyłbicą podniesioną przed Bogiem samym, co nie zna małoduszności i niema skaz na sumieniu. Stronnictwo to wydaje nietylko mądrych polityków, ale i zacnych, uczciwych ludzi.

Maska opadła.

Nie od dzisiaj stwierdzał obóz narodowy, że t. zw. mniejszości narodowe, jak Niemcy, Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, wytężają wszystkie siły, ażeby doprowadzić do upadku zmartwychwstałą Ojczyznę, opartą do tej pory na zbyt słabym jeszcze fundamencie.

Jednakże, o ile do pewnego stopnia zrozumieć i pojąć możemy wściekłość i zacietrzewienie odwiecznych wrogów Polski, to jednak nie jest do pojęcia i do przebaczenia, że wrogowie Polski znaleźli sojuszników w t. zw. stronnictwach klasowych, które jakby na pośmiewisko prowadzą w tytule swoim miano „polskich", jak „Narodowa" Partja Robotnicza, oraz „Polskie" Stronnictwo Ludowe jakoteż „Polska" Partja Socjalistyczna.

Ilekrotnie strona narodowa stwierdzała, że istnieje cichy sojusz pomiędzy lewicą a mniejszościami narodowemi, tylokrotnie organy stronnictw lewicowych oburzały się i zarzucały partjom narodowym oszczerstwo, kłamstwo itp.

Stanęliśmy wobec faktu, który usuwa jakiekolwiekbądź wątpliwości co do braterstwa broni, zawartego pomiędzy lewicą a mniejszościami.

Wracają jakoby ponure i smutne nad wyraz wydarzenia, poprzedzające upadek Polski; XVIII-tego wieku, kiedy bowiem Ojczyzna nasza znalazła się w największem poniżeniu, wówczas żywioły nieodpowiedzialne i wyzute z uczucia patrjotycznego i polskiej myśli państwowej wzywały na pomoc zaciekłych wrogów Polski, aby tem łatwiej i tem prędzej przygotować jej grób.

Dzisiaj, kiedy Polska przechodzi również trudne koleje, lewica nasza łączy się z odwiecznymi wrogami Polski, ażeby uniemożliwić zwycięstwo dobrej sprawy.

Otóż organ niemiecki „Posener Neueste Nachrichten" z niedzieli, dnia 29 października r. b., wzywa wszystkich Niemców, ażeby głos swój oddali na Narodową Partję Robotniczą, gdyż partja ta należy do stronnictw t. zw. „Belwederskich", które zapewniają dobre stosunki z Rzeszą niemiecką i stabilizację marki polskiej. A zatem chce nas Narodowa Partja Robotnicza zaprzedać ponownie w niewolę niemiecką, gdyż doskonale przypominamy sobie wszyscy, jaką była życzliwość wzgl. plany polityki niemieckiej względem Polski.

Jeżeli zaś chodzi o stabilizację marki polskiej, to każdy z nas odczuwa, jak ona się przedstawia w rzeczywistości, skoro wyjdzie na rynek lub uda się do sklepu po towary żywnościowe, które dzięki nieszczęsnej polityki stronnictw lewicowych z dniem każdym szalenie drożeją.

Drugi organ niemiecki, wychodzący w Poznaniu, „Posener Tageblatt" wzywa Niemców, ażeby głosowali za Polską Partją Socjalistyczną. Nie potrzebujemy chyba dowodzić i wykazywać, jak szkodliwą politykę dla Polski prowadził właśnie ten obóz, który przyprawił ją o niezliczone straty.

Tak tedy w ostatniej chwili, jak gdyby z ukrycia padł strzał złowrogi, który ma zadać straszliwy cios naszej wolności i naszej niepodległości.

Członkowie Narodowej Partji Robotniczej, którz się dotychczas łudzili co do właściwych celów polityk swoich przywódców, mają sposobność przekonać się jak błędnemi drogami postępuje ich partja.

W ostatniej tedy chwili zwracamy się do wszystkich uczciwych, dobrze myślących i dbałych o sprawy Polski członków Norodowej Partji Robotniczej, ażeby porzucili swój zdradziecki obóz i jak jeden mąż poparli w dniu 5 i 12 listopada br. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, który jedynie daje gwarancję że prowadzić będzie politykę prawdziwie polską, a nie niemiecką wzgl. socjalistyczną.

Głosujcie wszyscy na numer 8.

Prawica.

W agitacji wyborczej różni mądrale rzucają wyrazami, słowami, których nie każdy zrozumie, albo też nadają pewnym wyrazom takie znaczenie, jak gdyby chodziło o zbrodniarzy. Do jednych z takich określeń należy wyraz „prawica." Przeciwko tej „prawicy" toczą wojnę wszystkie pisma lewicy. Któż to stanowi tę prawicę w polskiem państwie? „Prawicę" tę nie stanowi chadecja ani wszystkie te stronnictwa, które opierają się na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Prawicę nazywają w wszystkich państwach europejskich konserwatystami. Któż to w Polsce należy do takiej partji? Jest „Klub Pracy Konstytucyjnej", który obejmuje konserwatystów. Zaznaczamy przy tem, że klub Pracy Konstytucyjnej łączył się często w czasie trzechletniego istnienia sejmu warszawskiego z socjalistami. Pomiędzy konserwatystami polskim a zatem „prawicą" a socjalistami istniało często serdeczne porozumienie. Inne partje: jak Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy, Narodowe Zjednoczenie, lub Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Ludowe, do „Klubu Pracy Konstytucyjnej" nigdy nie należały, ani nie należą. Pisma lewicowe jednak naumyślnie fałszywie informują czytelników swoich, bo liczą na to, że czytelnicy jego na tych sprawach się nie znają i łatwo można ich karmić fałszami.

Partje opierające się na zasadach chrześcijańskich i narodowych (Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy, Narodowe Zjednoczenie) połączyły się dla akcji wyborczej w jeden blok, nazywający się „Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej." Do tego Związku nie przystąpiła N. P. R. ani „Klub Pracy Konstytucyjnej (konserwatyści) a jednak pisma lewicowe nazywają narodowców „prawicą" i „reakcją."

Na czem ma polegać ich „prawicowość"? Nie będziemy tu zbijać takich bredni lewicowych, jak opowiadano, że ta rzekoma prawica myśli o .... przywróceniu pańszczyzny i skasowaniu ośmiogodzinnego dnia roboczego, bo z pewnością sami nie wierzą w te brednie ci przywódcy lewicowi, którzy je ze względów agitacyjnych wygłaszają. Ale trzeba tu stwierdzić, że właśnie te stronnictwa, które lewica nazywa „prawicą" i reakcją stoją na gruncie ludowładztwa i najdalej idących zasad demokracji, opartej o powszechne głosowanie. Więc czy może tu być mowa o „prawicowości", o konserwatyźmie, o obronie dawnych przywilejów? Kto stał na straży praw sejmu, a więc przedstawicieli ludu — jeśli właśnie nie te stronnictwa rzekomo prawicowe? One właśnie broniły sztandaru demokracji przed zakusami reakcji, usiłującej narzucić republice polskiej rządy autokratyczne. Dzieje pierwszego sejmu — to ciągła walka idei ludowładztwa, które reprezentowały stronnictwa narodowe, z wyciągniętem z lamusa przeżytków jedynowładztwem, którego broniła t. zw. lewica.

I tu widzimy jak na dłoni fakt zdumiewający. W Polsce prawica i lewica zamieniły się rolami. Prawica stoi na straży ludu, które w innych krajach są zdobyczą lewicy, a lewica broni najbardziej prawicowego i reakcyjnego przeżytku dawnych czasów, bo rządów autokratycznych. Bo przecież nie kto inny jak lewica (N. P. R. i P. P. S.) ośmieszała sejm suwerenny. We wszystkich państwach socjaliści bronią sejmu i jego uchwał, jedynie w Polsce socjaliści do spółki z Enpeerami zohydzali sejm, jego uchwały, a popierali carskie zachcianki jednostek. Sejm jest suwerenną, naczelną władzą, sejm jest przedstawicielem całego narodu, socjałów zaś i N. P. R ów nic nie obchodzi to praworządne ciało, ich obchodzi więcej dyktatura człowieka jednego lub dyktatura jednego stanu.

Płatni urzędnicy Z. Z. P. i N. P. R.

Do uwag, któreśmy podali o urzędnikach Z. Z. P dodaje nam jeden z przyjaciół naszych inną.

Uznając, że dziś całą agitację za Narodową Partją Robotniczą prowadzą wyłącznie urzędnicy Z. Z. P. i N. P. R., a nie członkowie pisze nam przyjaciel nasz, iż urzędnicy dlatego tak walczą jak lwy o N. P. R., ponieważ chodzi im o chleb i posadę. Dziś żyją oni oczywiście ze Z. Z. P. i z Partji. Jeżeli partja upadnie, a Zjednoczenie zesłabnie, stracą swój chleb dogodny i będą musieli pójść do zwykłej robotniczej pracy której się panowie ci boją, bo od niej od dawna

Ostatnie wskazówki przedwyborcze.

Z wszystkich stron Polski dochodzą nas radosne wiadomości, że całe społeczeństwo polskie oświadcza się za Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej i że w dniach 5 i 12 listopada r. b. powszechnie skadać będzie do urny wyborczej ósemki. Zwycięstwo dobrej sprawy zależy od tego, by żaden wyborca nie zaniedbał swego obowiązku, oraz postąpił tak, jak przepisuje ordynacja wyborcza.

W ostatniej chwili podajemy przepisy tejże ordynacji, ażeby żaden głos nie poszedł na marne. Ponieważ głosowanie do sejmu i do senatu jest tajne, przeto odbywa się za pomocą kartek do głosowania. Karty do głosowania powinny być koloru białego, a zatem **nie wolno jest** zabierać kart innego koloru prócz białego. Wprawdzie przeciwnicy nasi, aby spowodować unieważnienie głosów naszych, rozszerzają ósemki wydrukowane na papierze innego, jak białego koloru; jednakże nasi wyborcy będą czuwali nad tem, **aby oddawać kartki tylko białego koloru.**

Kartka może zawierać jedynie numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer może być drukowany lub pisany. Jednakże karta zawierać może jedynie numer i nic więcej. A **zatem nie wolno jest na niej** umieszczać żadnych dopisów, uwag, nazwisk, nawet kropki, gdyż inaczej kartka stałaby się nieważną. Tak samo nie wolno jest używać do głosowania kartek, których odwrotna strona byłaby zadrukowaną lub zapisaną. **Musi ona być bezwzględnie białą i czystą.**

Każdy wyborca powinien się zawczasu zaopatrzyć w kartkę wyborczą i czuwać, by zręczny agitator obozu przeciwnego nie wręczył mu kartki innej. Ale i to nie wystarcza. Każdy nasz zwolennik ma obowiązek postarania się o kartki wyborcze dla swoich krewnych, znajomych, przyjaciół, zwłaszcza dla ludzi starszych, którzy nie umieliby się o własnych siłach o kartki postarać, względnie nie umieliby napisać numeru. Zwłaszcza ludźmi starszymi i niedołężnymi należy się ściśle i sumiennie zaopiekować, gdyż niedołężnosc ich mogliby wyzyskać ludzie nam wrogo usposobieni.

Głosowanie rozpocznie się tak 5 jak i 12 listopada r. b. o godz. 9-tej rano. Nie należy głosowania odkładać do ostatniej chwili, gdyż po południu i pod wieczór będzie zapewne wielki tłok. Stąd należy swój obowiązek wyborczy spełnić zaraz od rana.

Wyborca, przybywszy do lokalu wyborczego, otrzyma od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej kopertę ostemplowaną z papieru nieprzejrzystego w formacie 19 x 12 cm. Koperty nie wolno oznaczać żadnym znakiem.

Skoro wyborca wejdzie do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada Komisja Wyborcza i wymienia swe nazwisko i imię. Jeden z członków Komisji Wyborczej stwierdza, czy nazwisko wymienione znajduje się w spisie wyborców. Skoro to stwierdzono, wyborca otrzymuje ostemplowaną kopertę do głosowania, wkłada do niej kartkę wyborczą i zwraca ją przewodniczącemu Komisji Wyborczej, który ją wrzuca do urny wyborczej. Skoro czynność ta została załatwioną, wyborca opuszcza spokojnie lokal wyborczy.

Może się zdarzyć, że jakaś osoba jest tak daleko dotknięta chorobą lub inną ułomnością cielesną, że nie może wykonać obowiązku wyborczego. Osoba taka może komuś innemu polecić, oczywiście pisemnie, spełnienie czynności wyborczej i o tem należy pamiętać, ażeby żaden głos nie był stracony.

Wszystkich naszych przyjaciół i zwolenników wzywamy, aby w myśl powyższych wskazówek postąpili i podczas wyborów jak jeden mąż spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny i Kościoła.

Główny powód drożyzny.

Czy **głównym** powodem szalejącej i rosnącej drożyzny jest paskarstwo, lichwiarstwo i chciwość ludzka?

Nie

Są to szkodliwe pasożyty, tuczące się krzywdą ludzką, które tępić należy i karać z całą bezwzględnością.

Ale główną przyczyną drożyzny jest coś innego, mianowicie, OBNIŻANIE SIĘ WARTOŚCI MARKI POLSKIEJ W STOSUNKU DO INNYCH MONET ZAGRANICZNYCH. W roku 1918 płaciliśmy za dolara 4,16 mk., w czerwcu rb. płaciliśmy za **jednego dolara 4000 mk., a dzisiaj aż 14 i pół tysiąca marek.**

Wielka część towarów bez których żyć nie możemy, jak wełna, bawełna, len, skóra, narzędzia, maszyny itd. **przychodzi z zagranicy.** Płacić musimy za nie w pieniądzach zagranicznych. **Za przedmioty, które zagranicą kosztują jednego dolara, płaciliśmy w czerwcu rb. 4000 mk., a dzisiaj prawie 15000 mk.**

Wskutek tej nadwyżki cen towarów, pochodzących z zagranicy, **zarówno rolnik jak i robotnik musi żądać coraz to wyższych płac za swe produkty i prace, aby on i rodzina nie zginęły z głodu.**

Mimo, że w kraju żniwo jest dobre, drożyzna rośnie i rosnąć będzie tak długo, póki marka nasza zagranicą spadać będzie i nie nabierze wartości.

DLACZEGO marka polska mimo dobrych żniw spadła od czerwca rb. do dzisiejszego dnia z 4000 na 15000 mk. za dolara? DLACZEGO OBNIŻYŁA się wartość marki polskiej w tym czasie do CZWARTEJ CZĘŚCI tego co było w czerwcu?

Otóż dlatego, że LEWICOWE STRONNICTWA W SEJMIE WRAZ Z NACZELNIKIEM PAŃSTWA USUNĘŁY W CZERWCU R. B. RZĄD PONIKOWSKIEGO, A Z NIM RAZEM MINISTRA MICHALSKIEGO I SKIRMUNTA, do którego zagranica miała ZAUFANIE, bo jeden z nich był **oszczędnym** Ministrem Skarbu, a drugi nie chciał wojny lecz **pokoju.**

Usunięcie tego rządu było dla zagranicy **dowodem,** że Naczelnik Państwa i lewicowa część sejmu **nie chcą oszczędności i nie pragną pokoju, lecz wydatków zwiększonych i** WOJNY. Wobec tego zaufanie zagranicy od razu prysło i marka polska **zaczęła spadać w przerażający sposób.**

Podniosła się ona na chwilę, gdy były widoki że powstanie rząd Korfantego. Gdy jednakowoż wskutek intryg lewicy udało się w sejmie znowu stworzyć większość lewicową i **obalić rząd Korfantego,** marka polska w dalszym ciągu spadała i spada do dnia dzisiejszego.

Świat niema zaufania do rządów naszej lewicy, gdyż wszędzie w świecie, gdzie socjalistyczne panują prądy, źle się wiedzie państwom i państwa bankrutują, **a dobrze wiedzie się tylko tam, gdzie są rządy narodowe i niesocjalistyczne.**

Skutkiem spadku marki polskiej, **drożyzna** w kraju rośnie i niestety **rosnąć będzie tak długo, póki w Polsce nie będzie rządu narodowego,** wolnego od wpływów socjalistycznych, zdolnego do zaprowadzenia mądrej gospodarki.

Kto popiera w Polsce rządy lewicy, kto broni się przeciwko rządowi narodowemu, kto przyczynił się do obalenia rządu Korfantego, kto popierał Naczelnika Państwa, gdy ten usunął niepotrzebnie rząd Ponikowskiego, ministrów Michalskiego i Skirmunta i temsamem markę polskę wepchnął na drogę pochyłą wiodącą do przepaści?

Otóż począwszy od socjalistów, żydów, Niemców, Thuguttowców, Stapińszczyków a skończywszy niestety na P. S. L. Witosowcach i Narodowej Partji Robotniczej, wszystkie wymienione te stronnictwa należą do lewicy, wszystkie one nie dopuszczają rządów narodowych, wszystkie one popierają Piłsudskiego **nawet wtedy, gdy jego kroki i zarządzenia niezgodne są z Konstytucją a szkodliwe dla Państwa.**

Jeżeli drożyzna się szerzy jeżeli za nią idzie tyle nędzy i **niedoli,** WINA SPADA NA TYCH, **co nie chcą** USUNĄĆ **przyczyny spadku marki polskiej, niedołężnej gospodarki lewicowego obozu.**

I chociaż bez końca piorunują na drożyznę i paskarstwo, ani **Narodowa Partja Robotnicza, ani socjaliści ani Witosowcy zaprzeczyć nie mogą, że oni właśnie popierają powstanie drożyzny** i że na nich spada CIĘŻKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ za straty i krzywdy, które naród polski ponosi z powodu drożyzny.

I DLATEGO DZISIAJ NIEMA MOWY. ABY ROZUMNY POLAK I POLKA, pragnąca SKUTECZNEGO ZWALCZANIA DROŻYZNY, MOGLI GŁOSOWAĆ NA INNĄ LISTĘ, JAK NA LISTĘ nr. 8.

Rota.

Nie damy Polski wam na żer —
Kłamliwi enpeerzy,
Wy z niemcem, żydem jeden ster
Ciągniecie dla grabieży.
Nie damy by nam rządził żyd!
To hańba dla nas — wstyd.

Polskę nasz Kościół dumnie zwał
Przedmurzem chrześcijaństwa, —
Dziś bolszewicki socyjał —
Bez wiary żądał państwa.
Nie damy wiary w Polsce zgnieść!
Wczem Boże nam tu szczęść.

Kto w Boga wierzy — serce ma
Dla dobra cnej Ojczyzny, —
Niech na ósemkę głos swój da
A plon odniesie żyzny. —
Więc Bracia Siostry, — z nami Bóg!
Niech zginie w Polsce wróg.

Przed wyborami.

„Kurjer Polski" jako obrazek nieuświadomienia politycznego ludu wiejskiego, podaje autentyczny podobno przykład:

— Cóż tam słychać, panie gospodarzu, jakże tam z wyborami?

— Ano, będziem głosować za swoimi, za ludowcami, panów nie trza! Do Sejmu pójdom chłopi. Ino na senatora, to już niechta będzie Paderewski. To już ta musi tak być. Okrutnie się dla ty Polski napracował.

— To na senatora nie chcecie nikogo ze swoich?

— Kiej jest jeden ino senator, niechta będzie Paderewski.

— Mylicie się, gospodarzu, senatorów będzie z górą stu. Tylko prezydent Rzeczypospolitej będzie jeden.

— Tak? nie wiedziałem. Jeśli tak, to niech Paderewski będzie tym prezydentem.

— A co z Piłsudskim?

— Oho! Piłsudskiego nie damy usunąć! Musi zostać dalej Naczelnikiem Państwa. On jest nasz, nie damy go ruszyć...

Nie pomoga puste żale po wyborach —

teraz trzeba działać i agitować, by wszystko co szczerze po polsku myśli i czuje, szło razem pod sztandarem Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej z Korfantym i Trąmpczyńskim na czele i głosowało na nr.

8

Rozbijacz jedności inwalidzkiej na liście nr.

Z Torunia donoszą nam: Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, który w obronie inwalidów tyle poniósł trudów i tyle przeprowadził walk, został na Pomorzu rozbity. Rozbijaczami są enpeerowcy z Grudziądza. Bliższe dochodzenia wykazały, że sprawcą głównym jest p. Zapała, urzędnik z województwa pomorskiego i kandydat na posła do Sejmu z listy N. P. R. Zapewnił on rozbijaczom jedności inwalidzkiej pomoc finansową z pieniędzy urzędowych.

Inwalidzi z Torunia.

(I taki ptaszek wybiera się z polecenia N. P. R. do Poznania po mandat sejmowy? Panie Zapała! Inwalidzi poznańscy niewątpliwie Panu za taką robotę zapłacą.

Precz z listą nr. 7 z której kandyduje ten rozbijacz Związku Inwalidów. (Redakcja)

Ofiarność osobista.

Decyzja, która ma zapaść dnia 5 listopada w sprawie sowaniu narodu polskiego, rozstrzygnięcie co do kierunku Polska ma być rządzoną, w wysokim stopniu leży od stopnia uswiadomienia głosujących wyborców. Dobra wola jest, ale często nie ma zrozumienia sprawy, a przewrotna agitacja świadomie dążąca do zamącenia pojęć u wyborców utrudnia sprawę. Gdyby wybory równomiernie byli uświadomieni, nie byłoby żadnych. Wielu jednakowoż z pomiędzy tych, którzy duszą i sercem są po stronie obozu narodowego może zawieść i bądź usunąć się od spełnienia obowiązku, lub też niewłaściwie oddać głos, jeżeli przed **wyborcza uświadamiająca agitacja** obozu narodowego nie będzie ostateczna. I dlatego w ostatniej **jeszcze chwili** nawołujemy do tego, by każdy uświadomiony obywatel spełnił swój obowiązek wobec mniej uświadomionych. Mężczyźni czy niewiasty, którzy zrozumieli, że w dzisiejszej dobie jest ważniejszej sprawy w Polsce jak przygotowanie dobrych wyborów, muszą oddać walną przysługę Ojczyźnie. **Wszystko inne na drugim powinno pozostać planie.** Dobre wybory to dobre rządy, koniec z drożyzną, to zapewnienie Polsce zdrowych i rozumnej gospodarki, to zwycięstwo uczciwej i gijnej szkoły, to zapewnienie polakom, że oni a kto inny będzie gospodarzył w Polsce. Wobec tego **każdy** ma **ścisły obowiązek** poświęcić cały swój sprawie wyborczej, odłożyć wszystkie inne sprawy na drugie miejsce, a tej najważniejszej sprawie oddać **całą siłą i z całem poświęceniem,** nie bacząc: czy chwilową poniesie stratę materjalną, czy narazi na zarzuty, czy znosić będzie musiał przykrości i Niemądry ten człowiek, co na złe narzeka a w chwili wyborów nie umie poświęcić części majątku, ofiary pieniężnej, koni, samochodów podczas gdy pracownicy obozu narodowego ciężkiej pracy narażeni są na komunikacją najgodniejszą i uciążliwą, pomijając niepotrzebną czasu. Kto dziś nie umie poświęcić dla borczej nieco grosza, udzielić samochodu, komu żal drobnego wydatku, ten, o ile zwycięży przeciwny, zapłaci za niewczesną oszczędność nie majątkiem swoim, gdy w dalszym ciągu pospodarka marnować będzie dobytek państwa i obywateli. Precz z lenistwem, ospałością i słabością w najważniejszej chwili, którą Polska zmartwych przeżywa. Wielu czyni co należy z uznaniem po to trzeba, ale obok nich jest jeszcze wielu, telami państwa polskiego umieją być zawsze chodzi o piękną mowę, a brak ich teraz, gdy o czyn. Niechaj każdy do swego zajrzy sumienia rzeczywiście uczynił tyle, co czynią inni dla najszej dziś sprawy.

Dobra rada.

Do Starego Szymona, człeka we wsi z doświadczenia życiowego i rozsądku, przychodzi poradę sąsiedzi nie mogący połapać się w pokandydatów na posłów.

Na kogo właściwie głos oddać?

Wy Szymonie najlepiej będziecie chyba wiedzieli.

Stary Szymon pogładził się po siwej i rzecze:

Moje zdanie jest takie: Jeżeli wam kto przyjdzie będzie obiecywał darmo krowę, która wam 100 mleka dziennie będzie dawała, to go bracie w mordę. Bo tego on i tak nie dotrzyma. głosować będę za tym, który mi najmniej obiecuje, wiem, że to człowiek uczciwy.

Słusznie mówicie Szymonie, krzyknął zgodnie mäda i — podług rady postąpiła.

Lokatorzy a ósemka.

Polityka krótkowzroczna naszej lewicy dąży do ..., aby wkrótce wogóle wyginęli mieszczanie, Polacy chrześcijanie. Przecież w miastach, jak Warszawa, ... **się kilkaset domów,** lokatorzy muszą się wyprowadzać a nie wiedzą gdzie się podziać, bo nowych ... nie buduje się. Łatwo socjalistom krzyczeć ... kamieniczników, **ale krzykiem nie zbuduje się ... i nie da się lokatorowi mieszkania.**

Konieczną jest rzeczą zapewnić naprawę domów, ...owienie mieszkań, umożliwić budowlę nowych ka...nic. To też blok narodowy musi się zająć zaraz ... wyborach, gdy uda się uzyskać zaufanie zagranicy, ...rzadzeniem **wielkiego banku, któryby mógł tak ... dawniej udzielać hipotecznego kredytu właścicielom domów.**

Dając właścicielom kamienic pożyczki dostateczne ...spłatę przez długie lata, umożliwi się im należyte ...trzymanie domów **i wybudowanie domów bez ...dmiernego podnoszenia komornego.** Właściciel ...mienicy dzisiaj pozornie jest bardzo bogaty, bo dług ...oteczny na kamienicy ciążący zmalał a cena ka...enicy urosła.

Ale **cóż** mu to pomoże, jeżeli nie ma dochodu by ...zyć a nie stać go na odnowienie kamienicy? Je... nadzieję ocalenia widzi w bardzo znacznem pod...szeniu komornego, sprzedaży domu lub wyrzuceniu ...atora. Przed tem słusznie bronią się lokatorzy, boć ... da mieszkanie wyrzuconemu na bruk? **Jedna ...o istnieje droga, by pomóc kamienicznikom ... krzywdy lokatorów.**

Jedyny ratunek dla kamieniczników, jedyna możność ...trzymania ochrony lokatorów bez niszczenia domów, **udzielanie taniego a dogodnego kredytu hipo...nego właścicielom** ni ruchomości **przez silny ...k hipoteczny.** Tak było przed wojną, dziś kre...u hipotecznego nie mą.

Wielki bank hipoteczny dla miast będzie można ...tworzyć tylko a) przy pomocy pieniędzy zagranicy — ...temu poparciu rozumnego rządu, b) jeżeli zarówno ...eństwo polskie jak i **zagranica** będzie miała ...fanie, że gospodarka **polska** będzie zdrowa ...zumna.

I dlatego pokąd nie zwycięży w Polsce obóz ...rodowy, póki w Polsce rządzić będą wpływy ...ialistyczno-lewicowe, tak długo nie ma wi...ów na rozumne i sprawiedliwe uregulowanie sprawy ...kaniowej.

Jeżeli sprawa ta pozostanie w tym stanie co dzisiaj, ... w miastach naszych będą się powoli rozpadały, ...ścijańscy właściciele dla braku pieniędzy nie ... mogli **ich utrzymać w swojem posiadaniu** ... je musieli **sprzedać żydom, którzy mając ...yspozycji olbrzymie fundusze swoich współ...awców zagranicznych, zawsze są chętnymi ...ywcami na domy chrześcijańskie**

POLITYKA LEWICY TORUJE DROGĘ ŻYDOM DO ...NOWANIA NASZYCH MIAST, A NIEDOŁĘŻNA ...OSPODARKA UNIEMOŻLIWIA KREDYT HIPO...ĘCZNY NA NIERUCHOMOŚCI.

Stąd zarówno lokatorzy, jak i właściciele kamienic ...ich powinni dołożyć starań w własnym inte..., by nie zwyciężały stronnictwa lewicy, **by nie ...bijano** głosów polskich na listy nie mające wi..., LECZ ABY W CAŁEJ PEŁNI ZWYCIĘŻYŁ ...ÓZ ROZUMNEJ GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ, ...STA nr. 8.

Ruch zarobkowy a bandytyzm.

Patrząc na rozwój zawodowego ruchu robotni...go u nas, nie podobno nie położyć palca na bo...ącą i krwawiącą ranę, któraby mogła shańbić u nas ... robotniczy, gdy robotnik nie orzekł, że z temi ...utnemi objawami nie chce mieć nic wspólnego.

Wiadomą jest rzeczą, że stoimy na stanowisku, iż ...otnik ma prawo domagania się polepszenia swego ... i że może te swoje starania poprzeć strajkiem, ...eli wszystkie inne sposoby i drogi uzyskania po... bytu zawiodą. Wszyscy są jednak zgodni ... w tem, że strajki t. zw. „czarne", t. zn. połączone ...dzeniem bydła lub strajki połączone z zniszcze... maszyn i terorem wobec nestrajkujących są nie...wione i niegodne uczciwego robotnika.

Ostatni strajk rolny prowadziło wyłącznie Zjedno...enie Zawodowe Polskie. Niema dwóch zdań, że był ... jeden z najszkodliwszych dla robotnika a całą od...wiedzialność zań ponoszą kierownicy Z. Z. P. Inne ... organizacje jak Chrześcijański Związek Zjedno...enia Zawodowego i klasowe socjalistyczne nie przy...ły się do strajku. Strajkiem kierowali urzędnicy Z. P., a dopomagali im wtem usilni prezesowie ...dników N. P. Rej. I otóż w czasie tego strajku ... kilkakrotnie wypadki, któreby na honorze ro...a polskiego niezatartą mogły rzucić plamę, gdy... się niewiedziało, że przyczyną byli agitatorzy ...umienni urzędnicy Z. Z. P., którzy snać pod ...rywem socjalizmu i komunizmu usiłowali walkę ...ubek zamienić na wyprawy bandyckie.

W kilku miejscowościach m. i. u hrabiego Łąc... przecież prowadzono rzesze robotników na dwory ... tym celu, żeby je zdobyć, złupić i zrabować. W Po... przecież nawet były przygotowane wozy, żeby ...wieźć łup. Do takiego przedsiębiorstwa dołączają ... oczywiście szumowiny i najgorsze żywioły, których ... po wojnie nigdzie nie brak. A ponieważ takie ...prawy odbywały się rzekomo dla poparcia strajku za zgodą i z kierownictwem urzędników Z. Z. P., przeto oczywiście na Z. Z. P. spada cała odpowiedzialność organizowania wprost bandyckich wypraw. Sprawa się pogarsza przez to, że ani jednem słówkiem ani Z. Z. P. ani N. P. R. przeciwko tym wyprawom bandyckim i rabunkowym nie wystąpiły. Przeciwnie „Prawda", „Głos Robotnika" i inne pisma enpeerowskie starają się pod każdym względem bronić tych, co za udział w takiej wyprawie zostali uwięzieni, jak to było w Posadowie.

Nie mają odwagi powiedzenia, że wyprawy te były niegodziwe i hańbiące robotnika. Boć robotnik mógłby na to odpowiedzieć: przecież to urzędnicy wasi nas organizowali i do tego namawiali. I dlatego przekręcają stan rzeczy i przedstawiają go w swoich gazetach w zupełnie fałszywem świetle, a robotników poprostu bałamucą i demoralizują, pochwalając takie zdarzenia, jak bandyckie wyprawy na Posadowo i inne.

Broń Boże stan robotniczy od takiej niewoli i takich kierowników. Tacy kierownicy, co wyszli ze szkoły socjalistycznej, komunistycznej, mogą robotnika polskiego zaprowadzić jedynie do więzienia lub w błoto.

Nasze listy kandydatów na posłów do Sejmu.

Lista Nr. 1.

Witosowe to szeregi
Spieszą aż nad Warty brzegi
Sądząc, że i tu od biedy
Nowe zdobędą „Dojlidy"
Albo — że tu „lasy" nowe
Dla witosów już gotowe
By je swoją piłą ścięć —,
A gotówkę w kabzę wziąć!
Wracajcie wy z zdrową nogą,
Wspominajcie „wiec w Zoologu"!
Lud poznański — inny szczep —
Nie da wam się wziąć na lep.
Precz z „Dojlidów" paskarzami,
Na ósemkę głos oddamy!

Lista nr. 2.

Moraczewski chłop to setny
Podobno wcale nieszpetny;
I dla Niemców dobrym był,
W miłej zgodzie z nimi żył.
Wielkopolskę im oddawał
Gdańsk i Wisły spory kawał;
gdy stracił przyjaźń Stryja —
Poznaniowi nagle sprzyja,
I choć przykra to mitręga,
Po poznański mandat sięga —
Sądząc, że poznański lud,
Już zapomniał z Niemcem trud.
My ci za to panie głosim:
Lista nasza — lista osiem!

Lista nr. 7

(herbu topór, którym N. P. R. zamierza pościnać głowy wszystkim burżujom, księżom i chadekom).

Pędzi pan Wachowiak
Z „Zapałą" — „Hałasem"
By mandatu poselskiego
Nie uronić czasem;
Wszakże ani „Zapał"
Ni „Hałas" nie zdzierżą —
„Chlaśnie" pan Wachowiak
Jak „amen" w pacierzu!

* * *

Spieszą różne kandydaty
Hertzy, Ciszaki, Nadery,
Aby poselskie mandaty
Złowić dwa, trzy albo cztery —
Lecz lud co przed cztery laty
Zwiodły raz te enpeery
Krzyknął: wara! bierz mandaty
I idź że mi do — ch.....y
Obiecankom się nie poddam —
Głos tylko ósemce oddam:

Lista nr. 14.

Pod tę liczbę do wyborów
Krocą ci „mieszczanie" —
Sądząc, że im coś z mandatów
Także się dostanie!
Na wabika — jenerała
Stawili na czele,
Za nim Rosset, Thomas, Krajna —
Wloką się nieśmiele.
Lecz na nic się wszystko przyda,
Lud za dobrą sprawą, —
Za „ósemką" narodową
Zwartą stanie ławą!

X. Y. Z.

Bracie! Siostro!

Czy chcesz aby ten niezdrowy, dzisiejszy stan rzeczy trwał nadal?
Czy chcesz abyśmy i po wyborach mieli to przeświadczenie, że będzie coraz gorzej?
Jeśli nie chcesz tego — **dopomóż żywiołom narodowym,** praworządnym i oddaj twój głos na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej nr.

8

Zapłacmy wrogom naszym.

W roku 1921 zażądała Chrz. Demokracja wyko... nania ustawy inwalidzkiej. Kiedy rządzący wówcza... Witos żądania tego nie uszanował, Chrześc. Demo... kracja (lista nr. 8) wypowiedziała ówczesnemu rządo... wi walkę. Ten krok, dla nas inwalidów i wdów ta... korzystny, P. P. S. i N. P. R. nazwała demagogią. Temsamem stanęli panowie z tych partji przeciw na... a po stronie Witosa.

Pamiętając o tem, wołamy:
Precz z listami nr. 1, 2, 3, 5, 7 i 16.
Niech żyje ósemka. Inwalida.

Prawda w oświetleniu „Prawdy."

Ktokolwiek z uczestników wiecu w Szubinie, n... którym przemawiał ks. poseł Adamski, przeczyta nu... mery „Prawdy", w których pisze się o szubińskiem ze... braniu, ten nie pozna rodzonego swojego wieca; ta... go ślicznie enpeerowska „Prawda" zniekształciła.

Wiec ten, który był prawdziwym triumfem myś... narodowej i chrześcijańskiej, na którym N. P. R-a sro... motną poniosła klęskę, zniewala „Prawdę" do pisan... twierdzeń, które już chyba tylko z obłąkanego w... płynąć mogły mózgu. Ktokolwiek wie, jak słabą ro... na tym wiecu odegrali przedstawiciele i mówc... N. P. R-ej, kto widział, jak sala grzmiała oklaskar... podczas odpowiedzi ks. posła Adamskiego, ten sob... powie, jeżeli wszystkie triumfy, opisywane przez en... peerowskie gazety wyglądają tak, jak rzekome i... zwycięstwo szubińskie, to z sprawą enpeerowską je... bardzo, bardzo źle

Przekręcają i kłamią, jak zwykle, co mogą. Ks. pos... Adamski zwrócił przeszkadzającym enpeerowco... w własnym ich interesie uwagę, że obecnie obowi... zują obostrzone przepisy w czasie przedwyborczy... i że przeszkadzający a nie stosujący się do nakazó... przewodniczącego narazić się mogą nietylko na ka... pieniężne, ale nawet na więzienie, o czem zdaje s... panowie enpeerowscy dotąd nie wiedzą. „Prawd... stąd fantazjuje, że ks. poseł samowolnie groził wi... cownikom zamknięciem ich do więzienia i że v... docznie zaprosił sobie wojsko, które było poza l... kalem, ażeby teroryzować wiecowników.

Komitet Wyborczy miasta Szubina sprowad... sobie pewną liczbę egzemplarzy „Prawdy" z opis... wieca szubińskiego celem rozdania ich między ta... tejszych robotników, którzy byli obecnymi na s... ażeby się mogli najwyraźniej przekonać, jak prawo... mówną jest główna w Poznaniu gazeta enpeerows... Krok ten istotnie najlepszą i najskuteczniejszą będz... **agitacją za ósemką.**

Instrukcje wiecowe lewicy.

— Co należy robić, jak ktoś na wiecu zacz... niedelikatnie sprawę spółek leśnych i Dojlid?

— Trzeba na niego wyjechać z pyskiem, Bryl, zapytać o nazwisko i pogrozić zaskarżeniem, lepiej nie skarżyć.

— Co trzeba robić, jak się nasz mówca na wi... chwyta za prawą klapę surduta?

— Krzyczeć: Hańba!

— A jak się chwyci za lewą klapę?

— Krzyczeć: Niech żyje Witos!

— A jak się zapomni i nie chwyta się za żad... klapę?

— To trzeba wołać: klapa i skończyć pręd... wiec.

Znasz-li ten kraj, gdzie cebula dojrzewa,
Gdzie Gruenbaum kwitnie, a Askenazy śpiewa?
Gdzie Samson, młody lewek w potężnej lewicy,
Trzęsie Polską „ludową", jak szczęką oślicy?!
Wszystko byłoby dobrze i wszystko bez troski,
Gdyby nie „szwarc reakcja" : ten Roman Dmow...

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 31. października 1922. ... loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dost... natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	28500—295
Pszenica	48500—505
Jęczmień brow.	28000—290
Owies	25000—265
Mąka żytnia 70% z workami	45500—468
Mąka pszen. 65% z workami	75000—800
Ospa żytnia	130
Ospa pszenna	130
Ziemniaki fabryczne	23

Uwagi: Wobec słabych dowozów a ciągle rosnącego ... pytu konsumpcyjnego ceny zwyżkują. Usposobienie zwyżk...

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 31. października 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	13875—1...
Funty angielskie	...
Franki francuskie	...
Franki belgijskie	...
Franki szwajcarskie	...
Marka niemiecka gotówka	315
Marka niemiecka wypłata	...
Korony czeskie	...
Korony austrjackie wypłata	...

Rozpowszechniajcie Nowego Przyjaciela Ludu.

Od Komitetu Wyborczego Kolejarzy otrzymaliśmy odezwy, jedną z Poznania, drugą z Górnego Śląska, którą w interesie dobrej sprawy poniżej zamieszczamy:

Odezwa do Kolejarzy!

Koledzy Kolejarze! W nadchodzących wyborach do Sejmu my kolejarze nie możemy być nieczynni, jeżeli nie chcemy sami siebie ukrzywdzić. Przeszło trzy lata pracy naszej pod władzą polską nie dały nam tego, co nam się słusznie należało; pomimo ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków rząd nietylko że nie otoczył nas należytą opieką, ale nawet walczyć musieliśmy stale o nasze najelementarniejsze prawa, walczyć musieliśmy w takiej wysokości, aby wystarczyły na takie utrzymanie siebie i rodziny, jakie mieliśmy przed wojną.

Nie mamy dotychczas pragmatyki dla kolejarzy! Nie mamy sprawiedliwej ustawy o regulacji płac! Ustawa emerytalna wymaga rewizji!

O te swoje prawa kolejarze od trzech lat z górą walczą i jak dotychczas z małym niestety skutkiem.

Jeżeli sprawy naszych skutecznie chcemy bronić, to musimy mieć w Sejmie naszych własnych przedstawicieli, którzy z trybuny sejmowej przed forum sejmu skargi nasze wytoczą; jest to tembardziej potrzebne, że obrona prowadzona przez Związki Zawodowe dzisiaj już nie jest wystarczająca. Starania naszych komitetów wyborczych w porozumieniu z Zarządem Głównym P. Z. K miały ten dodatni wynik, że Chrześcijańsko Związek Jedności Narodowej postawił na swojej liście Nr. 8 w różnych okręgach Państwa 6 kolejarzy.

W Obrębie tutejszej Dyrekcji w okręgu Szamotuły postawiony został na listę Nr. 8:

p. Inżynier Paczkowski jako nasz kandydat

Koledzy Kolejarze! Kandydata tego znacie wszyscy. Wiecie, że w krytycznych chwilach zawsze stawał w naszej obronie, ze radą i czynem dopomagał nam do wywalczenia lepszego bytu

Dlatego też Jemu ufamy i w Jego ręce składamy stronę spraw naszych w Sejmie.

Idźmy śladem Kolegów naszych na Górnym Śląsku, gdzie 3 Związki Zawodowe Kolejarzy wyłoniły wspólny komitet wyborczy i tą jednością silne postawiły aż 3 kandydatów na liście Nr. 8.

Kolejarze, jeżeli chcecie, aby z waszych bark zdjęto ciężar walki o poprawę bytu, jeżeli chcecie aby sprawiedliwej pragmatyce nareszcie ustalono wasz stosunek do państwa, to głosujcie zgodnie na naszego kandydata p Inżyniera Paczkowskiego **na listę nr. 8.**

Komitet Wyborczy Kolejarzy

Zawodowe ugrupowania: **Feliks Gościński**, ślusarz warsztatowy.
Dziechciarz, ślusarz warsztatowy.
Chruszczyński werkmistrz.
Krajewski, kierownik pociągu.
Baranowski, asystent kolejowy.

Katowice, dnia 23. października 22. r.

Druhowie Kolejarze!

Gdybyśmy w czasach plebiscytu i w trzech powstaniach walczyli za Polskę, gdy od naszych głosów i naszej ofiarności zależało, czy Górny Śląsk zostanie Polsce przyznany, wówczas Rząd Warszawski dał nam jaknajdalej idące przyrzeczenia, że przy obsadzeniu stanowisk uwzględni w jaknajdalej idącej mierze kolejarzy górnośląskich i że wyższe stanowiska obsadzi tylko przez ludzi znających dobrze tutejszy system oraz tutejszą administrację i mających zrozumienie dla tutejszych stosunków i ludowi. Tymczasem już w kilka miesięcy po przejęciu władzy na Górnym Śląsku przez Rząd Polski złamano te przyrzeczenia, uczyniono zamach na nasze nam zagwarantowane interesy i prawa.

Usunięcie ze stanowiska prezesa Dyrekcji Katowickiej byłego ministra Dr. Sikorskiego nie jest tylko sprawą osobistą, lecz wyrazem systemu, dążącego do usunięcia ze wszystkich stanowisk wpływowych urzędników z byłego zaboru pruskiego a zastąpienie ich rodznikami z innych dzielnic. Ostatnie zarządzenia Ministerstwa Kolei Żelaznych dowodzą, że z przeprowadzeniem tego systemu już rozpoczęto. Właśnie dlatego, że przeciwko temu systemowi występował energicznie p. Dr. Sikorski, stał się w oczach kliki, rządzącej Ministerstwem Kolei Żelaznych znienawidzonym i został usuniętym.

Związek Kolejarzy Z. Z. P. stanął w obronie interesów i praw kolejarzy górnośląskich i walczył z całych sił za utrzymaniem p. Dr. Sikorskiego na stanowisku prezesa Dyrekcji Katowickiej. Jeżeli mu się to nie udało, to tylko z tego powodu, że nie doznał dostatecznego poparcia ze strony innych związków Z Z. P. a szczególnie ze strony kierowników N. P. Ru. N. P. R. na Górnym Śląsku stała coprawda początkowo na stanowisku obrony interesów i praw kolejarzy górnośląskich i popierała dążenia związku kolejarzy.

Pod wpływem otrzymanych z Warszawy od głównego Zarządu zmieniła jednakowoż tutejsza N. P. R. swoje stanowisko i opuściła w ostatecznej decydującej walce Związek Kolejarzy, który stał na końcu zupełnie odosobniony i nie był w stanie, swoich postulatów przeprowadzić.

Wobec tego, że N. P. R. w ten sposób zdradziła interesy kolejarzy b. zaboru pruskiego **nie wolno zadnemu kolejarzowi w przyszłych wyborach do Sejmu Warszawskieko głosować na listę Nar. Partji Robotniczej**

Natomiast postawił Blok Narodowy na liście swojej jako kandydatów na posłów do przyszłego Sejmu polskiego: byłego ministra p. **Dr. Bolesława Sikorskiego** radcę kolejowego p. **Wilhelma Fojcika** oraz inż. p. **Stefana Paczkowskiego.**

Kandydaci ci dają pełną gwarancję, że **będą bronili w należyty sposób praw i interesów kolejarzy b. zaboru pruskiego. Takich posłów nam potrzeba i tylko tacy posłowie mogą nam pomóc**

Dlatego głosujcie kolejarze w dzień 5-tego listopada jak jeden mąż na listę Bloku Narodowego

8

Członkowie Zarz. Związku Kolejarzy Z Z. P. na Rzeczpospolitą

(—) Jakób Papczok (—) Józef Piontek

Komisja Rewizyjna

(—) Karol Krzykała (—) Radwański.

Co to jest mieszczaństwo polskie.

Od czasu powstania Polski nie możemy politycznych stosunków mierzyć wedle stosunków jednej dzielnicy, lecz zawsze patrzeć musimy na całą Polskę i do tego nasze dostosować zabiegi polityczne.

Polska jedynie w b. dzieln. pruskiej posiada miasta polskie i chrześcijańskie. W innych częściach Polski przeważa w miastach żywioł żydowski tak, iż powiedzieć można, że w Polsce 9/10 mieszczaństwa to żydzi. Stronnictwo zatem mieszczańskie, obliczone na całą Polskę, miałoby wtedy rację bytu, gdyby równocześnie broniło interesów mieszczaństwa żydowskiego.

Tymczasem Polska dążyć musi wszelkiemi siłami, by stworzyć właśnie polskie i chrześcijańskie mieszczaństwo i temu rodzimemu stanowi średniemu najwięcej ułatwić byt i pracę. Powstający polski stan średni musi się zatem oprzeć na wszystkich innych warstwach społeczeństwa i powinien wśród nich mieć sprzymierzeńców, pomagających do rozwoju. To było dotąd u nas i tak być powinno. I dlatego tworzenie odrębnego stronnictwa mieszczańskiego wprost jest pomysłem zgubnym, wbija bowiem klin pomiędzy mieszczan a resztę obywatelstwa polskiego. Kto na tem zyska? Najwięcej korzystają z tego żydzi, aby wcisnąć się do miast dotąd nie zażydzonych, a z drugiej strony mieszczaństwo, pozostawione same sobie, nie będzie w stanie opanować miast, w których dotąd panują żydzi.

Rozumiemy, że w Radach Miejskich, Sejmikach Powiatowych, może nawet sejmikach wojewódzkich, mogłaby mieć zastosowanie odrębność mieszczan. Lecz w sejmie polskim, obliczonym na całą Polskę, stronnictwo mieszczańskie, przeznaczone dla ludności polskiej, nie ma sensu i podstaw, chyba że chciałoby równocześnie bronić interesów mieszczaństwa żydowskiego. I dlatego mimo wielkich wysiłków mówców stronnictwa mieszczańskiego, rezultaty ich pracy są bardzo nikłe. A jak mało oni sami sobie dowierzają tego najlepszym dowodem, że chcąc pozyskać dla siebie głosy, uprosili zacnego jenerała Dowbora-Muśnickiego, by stanął na czele ich listy.

Generał Dowbór-Muśnicki jest żołnierzem i jest robotnikiem, z mieszczaństwem niema nic wspólnego. Jeżeli go się tedy stawia na listach to jedynie dlatego, ażeby pociągnąć za sobą głosy tych ludzi, co w jenerale Muśnickim cenią wielkiego patrjotę i dzielnego żołnierza. Ale właśnie ta kandydatura jest zarówno dowodem słabości stronnictwa mieszczańskiego jak i dowodem na to, że nie potrzeba być wcale mieszczaninem, ażeby bronić interesów mieszczańskich.

Stronnictwo mieszczańskie odbyło cały szereg wiecow z współudziałem p. jenerała Muśnickiego. Cieszymy się z tego, że zasłużonego człowieka nie spotykały na wiecach przykrości, przeciwnie, wyrazy uznania. A jednakowoż uznanie to tyczyło się jedynie osoby p. jenerała a nie kierunku, do którego usiłuje się go wciągnąć.

I dlatego mimo kandydatury jenerała Muśnickiego mieszczaństwo polskie dało już poznać, że pójdzie z blokiem narodowym, a nie za listą, która tylko uszczuplać może przewagę obozu narodowego.

Niedozwolona agitacja.

Generalny Komisarz Wyborczy komunikuje: Z kilku stron otrzymał Generalny Komisarz Wyborczy wiadomość, że niektóre stronnictwa w walce wyborczej, a mianowicie przebierające w środkach rozrzucają kartki wyborcze z numerem listy wyborczej przeciwnika, ale wydrukowane bądź na papierze kolorowym, bądź z dodatkami, które muszą pociągnąć unieważnienie głosu. Przypomina się zatem wyborcom, że ważne są przy głosowaniu tylko kartki białe, zawierające jedynie słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Obojętną jest rzeczą, czy numer odbity jest mechanicznie lub pisany (ort. 70 orc wyb. sejm)

Dla uchylenia wątpliwości podnoszę, że takie znaki jak kropka, przypadkowy kleks, niedokładności druku o ile tylko nie ma wątpliwości co do samego numeru, nie mogą być powodem do unieważnienia karty. Rzecz prosta, że gatunek papieru nie może być powodem unieważnienia głosu; obowiązuje tylko bowiem biały papier przyczem odcienie nie grają również roli. Nie jest również wadą jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty."

---

7. Nie kradnij!

Kandydat poselski N. P. R-ej okradał kasę państwową.

Na liście poselskiej N. P. R-ej okręgu tczewskiego figuruje na 2-giem miejscu nazwisko p. Widźgowskiego, drogerzysty w bezpośredniem sąsiedztwie z p. Dyrdzyńskim, którego nazwisko zajmuje w tejże liście pierwsze miejsce.

Starosta tczewski, znany enpeerowiec, p. Dyrdowicz, polecił podział poważniejszych ilości cukru p. drogerzyście Widźgowskiemu. Ten ostatni cukier sprzedawał i udawał, że pieniądze wysyła do Banku Cukrownictwa. Tem większe było zdziwienie na Starostwie, kiedy niedawno temu Bank Cukrownictwa zgłosił się po swoje pretensje.

Wykazało się, że p. Widźgowski zamiast pieniędzy wysyłać do Banku Cukrownictwa, używał ich na instalacją własnej fabryki „Rowa."

Znane całemu ogółowi narodowemu nadobne postępowanie warzystwo enpeerowskie powiększyło się tem samem o nowy kwiatek który konsekwentnie przypomina członkom N. P R-ej przykazanie siódme.

Wszyscy uświadomieni wyborcy, wśród nich także sympatycy N. P. R-ej, odwrócą się od tejże partji i

oddadzą głos na ósemkę.

---

ieco o Witosowcach (P. S. L.)

III.

Wpadł książe na ganek i spotkał tam właśnie onoma czyli rządzcę owego, niejakiego pana Pryżonta, jak na jego nieszczęście z bizunem w ręce, łasującego na parobka i obiecującego mu sto takich własnoręcznych bizunów.

„A tyś to!" wrzasnął książe, „ekonom tutejszy?" a, jaśnie oświecony książe!" odpowiedział przelęiony. „A to ty, poganinie, obdzierasz, uciemiężasz katujesz moich chłopów!" krzyknął książe.

„A poczęstuję ja cię, panie kochanku, tym samym traktamentem, jakim ty moich ludzi traktujesz! o nahajów! Hej, wziąć go!"

"Alez, mości książe, on podobno szlachcic!" odezwał ę ktoś z boku.

„A niech go tam dj.. porwą i z jego szlachectwem, e kiedy tak, dajcie kobierca. Nie odstąpię! Sto incwotowi jego własnym nahajem!" wołał rozdąsany. Ale Pryżmont nie czekał poczęstunku książęcego, nim się koło niego zaprzątnięto uciekł chyłkiem. „Stanowniczy!" rzekł potem książę do Bukowskiego. [illegible] zostań tutaj. Wyprawisz mi wnet tego łotra precz, dopilnujesz, aby zaspokoił co do joty krzywdy słuszne włościan, a potem pospieszysz za dworem. To, mości panowie, nie żart! Przed sądem Boskim trzeba nam będzie wszystkim odpowiedzieć za naszych chłopków. U mnie tak, panie kochanku, poczciwa szlachta to moi bracia, a chłopki to moje dzieci!"

„Takim sposobem, mości książe!" wtrącił Kozowski, nie odstępujący księcia ulubiony trefniś (t. j. żartowniś) także szlachcic, „takim sposobem każdy chłop waszej Książęcej mości byłby naszem synowcem, na to jednak zgodzić się trudno, bo powiadają że chłopi pochodzą od Chama, a my szlachta, od Jafeta!" A mówił to, chcąc księcia w dobry humor wprowadzić. „Od Chama pochodzą **kpy**, panie Kochanku, i waść do tego rodowodu należysz!„ odrzekł książe, siadając zły i nasępiony na wóz swój, a śmiech powszechny zawstydził niewczesnego trefnisia.

Takimi byli ci „obszarnicy" w dawnych wiekach, na których się dzisiaj suchej nie zostawia witki, których się dziś przeklina na wiecach jako największych wrogów ludu. A nie były to tylko majątki to nawet sam „Włościanin" pisze w Nr. 28 z 9. lipca br. że „poseł Jezierski na Sejmie wtedy mówił: „Jeślibym się miał chłopem polskim urodzić, chciałbym być chłopem Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego, bo on, jak mówią włościanie, nie był panem, ale ojcem". A takich ojców było więcej. Bo jak pisze [illegible] w dziele swem: **„Pańszczyzna w dawnej Polsce** „Próby zreformowania stosunków włościańskich w duchu nowoczesnym (było to w 18 wieku) objęły wprawdzie batyfundja magnackie Jabłonowskich Zamoyskich, Lubomirskich, Brzostowskich, Chreptowiczów, Potockich, Czartoryskich, Poniatowskich. Zrywano z pańszczyzną, zamieniano robociznę na czynsz, nadawano wolność osobistą, obdarzano ich samorządem!" — A działo się to jeszcze przed ogłoszeniem Konstytucji Trzeciego Maja 1791 r! Radziwiłłym braciom ludowcom przeczytać powyższe dziełko wydane w r. 1919 nakładem księgarni Stefana Knasta w Inowrocławiu, a mniej pluliby na naszą przeszłość, bo przekonaliby się z niej, że w innych krajach, a zwłaszcza w Niemczech stokroć gorzej niż u nas w Polsce obchodzono się z chłopem (stąd to owe straszne „Bauernkriege" — Nie twierdzę, że wszyscy panowie dawniejsi byli „ojcami" swego ludu. Wyjątki są i będą zawsze, bo i między Apostołami był jeden Judasz, ale twierdzę że dla tych jednostek nie można potępiać w czambre — ogółu! —

Przepisy

nowione przez Ordynację wyborczą co do sposobu i warunków głosowania.

Głosowanie odbywać się winno od godz. 9 rano godz. 9 wiecz. i może być zakończone wcześniej ie w tym wypadku, jeżeli wszyscy wyborcy wpi- do spisu, oddali swe głosy. Z uderzeniem godz. 9 el winien być zamknięty i odtąd mogą oddać swe tylko ci wyborcy, którzy przed godz. 9 weszli kalu (art. 72 i 79).

2. Przez cały czas trwania głosowania powinni obecni bez przerwy przewodniczący i dwaj człon- ie Komisji Wyborczej, względnie ich zastępcy. razie braku członków przewodniczący uzupełnia ję przez powołanie do niej jednej lub dwóch piśmiennych, z pośród obecnych wyborców oż).

3. Przewodniczący i członek Komisji, na którego ony został obowiązek pisania protokułu głósowa- nie mogą równocześnie opuszczać lokalu wybor- o (art. 62).

4. Przy głosowaniu mogą być obecni mężowie ia grup wyborczych, którzy powinni być zgło- przez pełnomocników tych grup po jednym od grupy. Zgłaszając nazwisko męża zaufania wskazać i jego zastępcę Mąż zaufania ma o zasiadania przy stole Komisji (art. 63 i 69).

5. Podczas głosowania niedopuszczalne jest agi- e, rozdawanie kart do głosowania, wygłaszanie owień itd. w lokalu wyborczym, ani w budynku, rym ten lokal się mieści, ani nawet na ulicy dległości 100 metrów od miejsca głosowania 65).

6. W razie agitowania lub zakłócenia spokoju osoby, znajdujące się w lokalu wyborczym, wodniczący winien te osoby usunąć bez prawa otu, nie pozbawiając ich jednak prawa oddania Mąż zaufania może być usunięty dopiero po nieniu go przez Komisję (art. 65.)

7. W razie tłumnego zgromadzenia się przed lo- wyborczym przewodniczący winien zarządzić zapewniając wyborcom swobodny wstęp do przyczem ma on prawo do wykonania jego za- eń wezwać do pomocy władze administracyjne 67.)

8. Stół przy którym zasiada Komisja, powinien ustawiony, żeby był ze wszystkich stron wi- ny.

Na stole powinien znajdować się egzemplarz or- cji wyborczej, dla użytku publicznego (art. 69)

9. Urna wyborcza powinna stać na stole i tak ustawiona, żeby bez otwierania nie można było bywać z niej złożonych głosów. Przed rozpo- em głosowania Komisja i mężowie zaufania wi ni mać się, że urna jest próżna. Aż do ukończenia wania urny w żadnym wypadku otwierać nie o. (art. 69.)

10. Karty do głosowania winny być koloru bia- Może ona zawierać jedynie numer listy, napi- lub wydrukowany słowami lub cyfrą (art. 70.)

11. Karty mogą być oddane wyłącznie w ko- ach, wydawanych wyborcom przez Komisję i opa- stemplem przewodniczącego Komisji. Winny ne jednego koloru. Żadnych znaków na ko- robić nie wolno (art. 71.)

12. Głosowania przerywać nie wolno, w razie wypadków siły wyższej, uniemożliwiających ści wyborcze, Komisja może głosowanie prze- lub odroczyć na dzień następny, ogłaszając publicznie (art. 77.)

13. W przeddzień wyborów od godz. 6 wiecz. cały dzień wyborów, wzbroniona jest na całym arze wyborczym sprzedaż trunków (art. 64.)

14. Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania wystąpić z zarzutami, co do tożsamości osoby ującej tylko jednak do chwili, dopóki ta osoba oddała głosu. Przewodniczący Komisji może wtedy ądą Komisji zażądać od głosującego przedsta- nia dokumentów, lub dwóch świadków, znanych ójście, choćby jednemu członkowi Komisji. Z tego ika, że nie wystarcza, jeżeli świadkowie znani są owi zaufania, który asystuje przy głosowaniu, ale em Komisji nie jest. W razie niejednomyślności ji przy decydowaniu sprawy, niejednomyślność na być naznaczona w protokule (art. 75.)

15. Poprawki w listach, to jest wykreślanie isywanie do nich, mogą być przez Komisję do- wane jedynie na zasadzie złożonej Komisji Wy- Sądu Najwyższego i winny być zaznaczone rotokule (art. 76.)

Instrukcje

dla komisarzy i mężów zaufania.

W związku z przytoczonemi wyżej przepisami ecamy uwagę PP. Komisarzów naszego Stronnictwa, przed dniem wyborów za pośrednictwem pełno- ka Komitetu Blokowego należy przewodniczą- Obwodowej Komisji Wyborczej imię i nazwisko zaufania, delegowanego do asysty, przy głoso- u, oraz jego zastępcy.

Obowiązkiem mężów zaufania, jak również kich wyborców, należących do Chrz. Nar. Str. jest zwracać baczną uwagę na przebieg głoso- pilnować przestrzegania przez Komisję Wy- podanych wyżej przepisów.

W razie pogwałcenia którego z nich, o ile przytem ujawione nadużycia, mogące powodować nie- pomyślny dla nas przebieg wyborów, należy koniecznie żądać zaznaczenia odnośnych faktów w prowadzonym przez Komisję Wyborczą protokule. W pozostałych wypadkach należy sporządzać protokuły podług załączonego wzoru, dobierając sobie kilku lub kilkunastu świadków z pośród zwolenników listy Nr. 8 Protokuły należy składać do Miejscowego Komitetu Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Protokuł taki może być sporządzony przez każdego wyborcę, należy więc jak najszerzej uświadomić zwolenników naszej listy.

W szczególności zwracać należy uwagę na to:

1. Ażeby głosowanie odbywało się nieprzerwanie;
2. aby Komisja obecna była w przepisanym komplecie,
3. aby w lokalu wyborczym i w pobliżu nie agitowano;
4. aby nie zbierano się tłumnie przed lokalem wyborczym;
5. aby zachowane były wymagania, przepisane dla urny wyborczej, kart wyborczych i kopert;
6. aby nie sprzedawano podczas głosowania trunków;
7. aby głosowanie odbywało się w sposób zabezpieczający wyborcom oddawanie głosów bez jakiejkolwiek kontroli ze strony osób trzecich, na jaką listę kto głosuje.

Zwracamy uwagę na to, że protokuły stwierdzające nadużycia lub pogwałcenie przepisów ordynacji wyborczej mogą mieć niezmiernie ważne znaczenie przy unieważnieniu wyborów, gdyby te ostatnie z powodu dopuszczonych uchybień miały przebieg niepomyślny.

Wzór protokułu, który należy sporządzić na wypadek pogwałcenia przebiegu głosowania:

Działo się w . . . . . dnia 5 listopada 1922 r. My niżej podpisani wyborcy (wskazać imiona, nazwiska i adresy), stwierdzamy, że podczas głosowania do Sejmu, odbywanego w Miejscowej Komisji Wyborczej, zaszedł następujący fakt (opisać zauważone niedokładności).

Rzetelność powyższego własnoręcznemi przepisami stwierdzamy.

(następują podpisy):

Im chodziło o kiełbasy, nam na chleb nie starczyło.

Kiedy w roku 1920 Sejmowa Komisja Inwalidzka radziła nad sprawą zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót, posłowie lewicowi bardzo często byli nieobecni. Jeden z nich, kandydujący z listy nr. 7. (N. P.R) zamiast radzić nad pilną naszą sprawą, jeździł w czasie obrad Komisji Inwalidzkiej do Poznania po tanie kiełbasy.

A nam na chleb nie starczyło. Podziękujemy tym Panom, głosując w dniach 5, i 12, listopada solidarnie na ósemkę!

Precz z wszystkiemi innemi listami!

Inwalida.

Gdańsk a Polska.

Pragnąc dojść do ścisłej współpracy z wolnem miastem Gdańskiem przy zawieraniu umów handlowych z zagranicą, rząd polski zwracał się w poszczególnych wypadkach do Senatu Gdańskiego z prośbą o przysyłanie delegata, któryby brał udział w pracach przygotowawczych i zastępował interesy wolnego m. Gdańska. Jak się dowiadujemy, Senat Gdański dotychczas swoich delegatów nie przysyłał, pozostawiając zaproszenia przeważnie bez odpowiedzi. Postępowanie to pozwala stwierdzić wyraźną tendencję ze strony Gdańska uchylania się od zgodnej współpracy, tudzież chęć załatwiania wynikających w następstwie z konieczności nieporozumień — na polu międzynarodowym.

Anglja--Francja--Rosja.

Według doniesień z Moskwy, Lenin oświadczył sprawozdawcy „Obsevera" co następuje: Zbliżenie z Francją jest możliwe a nawet nieuniknione ze strony Rosji, która dąży do nawiązania stosunków z Francją i Anglją, jednocześnie nie chcąc stać się powodem sporu tych 2 państw, Lenin oświadczył, że koniecznem jest nawiązanie stosunków obu tych państw z Rosją. Rosja domaga się pełnego udziału w konferencji wschodniej, albowiem sprawa cieśnin może spowodować zatarg na tle ekonomicznem pomiędzy Rosją a Anglją.

Koncesje państwowe,

które mógłyby zapewnić inwalidom, wdowom i sierotom byt, są w rękach żydów.

Rząd lewicowy popierany przez żydów, nie chcąc stracić ich poparcia a przez to większości, żydom koncesyj odbierać nie będzie.

W interesie ofiar wojny leży, by powstał Rząd narodowy, któryby się obywał przez żydów.

Stworzenie Rządu takiego umożliwia jedynie zwycięstwo ósemki!

Na nią tylko oddamy nasze głosy!

Inwalida.

Zwycięstwo faszystów

„Rzeczpospolita" donosi, że faszyści wkroczyli tryumfalnie do Rzymu.

Na czele oddziałów maszerowała kawalerja faszystów i oddziały kobiece, zupełnie tak samo jak w Neapolu. Żywioły narodowe w Rzymie witały faszystów z wielkim zapałem. Faszyści wołali: „Rzym albo śmierć!" Tłumy odpowiadały im z radosnem uniesieniem. W Rzymie ma się znajdować 32 tysiące faszystów.

Mussolini przybył do miasta o godz. 11 przed południem. Ogromny tłum oczekiwał go przed dworcem i przyjął go z radością. Wprost z dworca udał się Mussolini do Kwirynału, gdzie go przyjął król na audjencji. Opuszczając pałac Mussolini, wzruszony oświadczył: Za kilka godzin nie będzie ministerjum lecz rząd. Niech żyją Włochy, nie żyje król!

Mussolini obejmie prawdopodobnie stanowisko Ministra spraw wewnętrznych. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych upatrzony jest poseł włoski w Londynie Martino. Gdyby on odmówił, wtedy to stanowisko — przynajmniej na razie, obejmie sam Mussolini.

Polityka Mussoliniego jest bardzo prosta. Program jego brzmi: Antinarodowy okres, który trwał w Włoszech, od lat 4. skończył się. Włochy są ożywione duchem zwycięstw i odnajdą znowu drogę do wielkiego mocarstwa. — Jeśli się chce zrozumieć zwycięstwo faszystów, to należy sobie przedewszystkiem uświadomić, że ludność godzi się z faszystami w walce z komunizmem. Przywódcy socjalistów opuścili Włochy i udali się przeważnie do Austrji.

Panuje przekonanie, że walk wewnętrznych uniknięto we Włoszech dzięki temu, że król wzbronił się podpisać dekret o stanie oblężenia. W sobotę powierzył on misję utworzenia gabinetu Salandra i postawił jako warunek, ugodę z faszystami. Salandra w niedzielę oświadczył królowi, że o żadnej ugodzie mowy być nie może i oświadczył, że objęcie władzy przez faszystów wytworzyłoby możliwość wojny z Jugosławią, zażądał pełnomocnictwa celem zduszenia ruchu faszystów siłą zbrojną. Król początkowo zgodził się na ogłoszenie stanu oblężenia ale potem odmówił podpisania wygotowanego dekretu. Wobec tego Salandra zrezygnował ze stanowiska premjera a następnie wraz z Schanzerem uciekł.

Mussolini ma zamiar oprzeć rząd przedewszystkiem na swoich zwolennikach. Gabinet przedsięweźmie środki, aby wszystkie władze funkcjonowały dalej normalnie. Strajki w zakładach użyteczności publicznej będą zakazane. Będą przedsięwzięte środki, aby zapobiec spekulacji. Pierwszą czynnością rządu Mussaliniego będzie rozwiązanie Izby i natychmiastowe rozpisanie wyborów. Koła parlamentarne pogodzić się z myślą panowania faszystów.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Piątek	3-go	„	Hubert b. w., Sylwja.
Sobota	4-go	„	Karol b. w. Agrykola i Witalmm., Modesta p.
Niedziela	5-go	„	22. po Swiątk. Zacharjasz i Elż

Wschód słońca	o	godz.	7, 1	Zachod	4 26
„	„	o	„	7, 2	„	4,24
„	„	o	„	7, 4	„	4,22

MIEJSCOWA.

— **Inwalidzi za ósemką.** Na odbytem w ubiegłą środę zebraniu inwalidów wojennych, wdów i sierot po dłuższym wyczerpującym referacie prezesa p. Jasiaka i ożywionej dyskusji, postanowili zebrani przy wyborach do sejmu głosować na nr. 8.

— **Wiec Chrześc. Zw. Jedności Narodowej** zgromadził w środę tak wielką ilość uczestników, sala okazała się za małą i wielu odeszło, nie mogąc nic usłyszeć. Referaty wygłosili ks. poseł Dachowski i kandydat na posła p Wojtkowiak. Treści przemówień nie podajemy, gdyż są one ujęte przeważnie w artykułach przez nas podawanych. Na wiec przybyła także bojóweczka enpeerowska z jakimś „Hauptmannem" czy atamanem na czele, która jako awangarda niemców i żydów próbowała wprowadzić zamięszanie wśród zebranych. Poznali jednak ludzie owego „sławnego' rycerza sprawy niemieckiej i zdemaskowali go. Był nim podobno jakiś szpieg, z którym publiczność chciała się rozprawić. Dzięki przytomności umysłu ks. Dachowskiego, nie oberwało się jemu nic, natomiast zaopiekowała się nim policja. — Nic dziwnego, że szerokie warstwy ludu naszego tak się oburzają na dwuznaczną politykę N. P R., to jej przywódców, gdyż każdy prawy polak-katolik przekonał się, jak został oszukanym. A śliczna to będzie parka: lista nr 7, N. P. R: czyli Niedola Polskiego Robotnika i lista nr. 16 „mnejszoszczy" narodowych Małżeństwo z „myłoszczy". — Dzisiaj rozesłała się pogłoska, iż dziś lub jutro ma przyjechać poseł Nadby poprawić nadszarpaną reputację, tej „narodowej partji. — A no, pójdziemy zatem wszyscy i posłuchamy, co też nam powie na usprawiedliwienie tego dobrze upieczonego klopsa niemieckiego, podlanego sosem żydowsko - moskiewskim. A może lico jej zapłonie rumieńcem wstydu i nie przyjedzie.

— **Czas ochrony.** Wojewódzki Sąd Administracyjny rozporządził na obszar Województwa Poznańskiego co następuje: 1) Czas ochrony dla kuropatw przepiórek i pardw ustanawia się na czas od 24 listopada począwszy. 2) Czas ochrony dla koźląt saren i saren oznacza się na cały rok 1922. 3) Początek czasu ochronnego dla rogaczy ustanawia się dzień 17 grudnia br.

— **Wykłady pr y Uniwersytecie Ludowym** ozpoczną się w poniedz. 6 listopada br. o godz. 7-ej wiecz. szkole powszechnej w salce 7 b na II piętrze jak astępuje:

'oniedziałek 7 – 8 Literatura Polski p. dyrektor Groblicki
8 – 9 Historja Kościoła X. prob. Nowacki
Vtorek 7 – 8 Historja Polska p Prof. Dębno Wawro
8 – 9 Prawo handlowe p asesor Krzymiński
roda 7—8 Obyczaje towarzyskie p. Prof. Dębno-Wawro
zwartek 7—8 Literatura Polska p. dyrektor Groblicki
iątek 7—8 H storja Polska p Prof. Dębno-Wawro

Dla małej liczby słuchaczów zapisanych musiał paść dział geografji, konwersacyi francuskiej, fizyki, sunków, przyrody, języka angielskiego, sztuki, hygjeny ekonomja społeczna. Osoby, które wpłaciły na te ziały, proszę o odebranie swych kwot lub przepisanie ę na działy, które się utrzymały. Nadmieniam, że Historja Kościoła' dział „Obyczaje towarzyskie" dla uchaczów U. L jest bezpłatny. Dalsze wpisy na niwersytet Ludowy przyjmuje

E. Karłowski, prezes T. C. L.

— **Zebranie Towarzystwa Przemysłowców** olskich w Kępnie, odbędzie się w poniedziałek listopada br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Tyca.

Zarząd.

Poznania.

— **Pierwszy Poznański Sejmik Wojewódzki** volano na dzień 7 go listopada. Obrady trwać będą oni. W pierwszym dniu sesji członkowie zbiorą się sali posiedzeń Starostwa Krajowego a następnie iadzą się do Fary na uroczyste nabożeństwo. Po bożeństwie nastąpi uroczyste otwarcie Sejmiku przez ojewodę. Przewodniczyć będzie według starszeństwa prawdopodobnie p. Adolf Poniński z Kościelca. ejmik obradować będzie w ten sposób, że przed ołudniem odbywać się będą posiedzenia Komisji, po ołudniu zaś plenarne. Sejmik wybierze przewodniącego wydziału krajowego, zastępcę i 12-tu członków, oraz 4-ch członków do Dyrekcji Krajowego anku Pożyczkowego.

— **Uroczystość w Poznaniu.** — Rada Ministrów pełnym składzie 5-go listopada udaje się do Poznania. owiadujemy się, że podczas bytności Rady Ministrów ereg organizacji społecznych wyśle delegacje powitalne.

— **Ceny targowe na bydło.** Na wtorkowym rgu płacono za 100 klg. żywej wagi: bydło rogate kl. 52000—54000, II kl. 42000—43000 III kl. 18000—0000, cielęta I kl 90000—92000, II kl. 81000—86000, vinie I kl. 160000—164000, II kl. 150000—152000 kl. 138000—140000, owce I kl. 50000 Przebieg gu ożywiony. Dobrze utuczone świnie ponad notoania.

— **Wybór po śmierci.** Niedawno poznańska da miejska wybrała na radcę ubogich jednego obyatela, który niestety już przed trzema tygodniami zeniósł się do wieczności. Wybór nieboszczyka ieważniono.

całej Polski.

— **40 miljardów na nowe koleje.** Z Warszawy noszą, że prace nad budżetem min. kolei postępują przód. Prawie wszystkie pozycje budżetu są już talone. M. i. ministerjum kolei dążąc do rozwoju szego kolejnictwa, przeznaczyło 40 miljardów marek budowę nowych linij kolejowych.

— **Czy to drwiny?** W jaki sposób przywódcy i agitatorowie Narodowej Partji Robotniczej pojmują nader ważne zagadnienia naszego życia państwowego, o tem świadczą następujące wydarzenia. Na wiecach w Trzcielinie (dnia 7. 10. rb) w Konarzewie i Dopiewie (8 10) mówca enpeerowy tłumaczył wiecownikom, że szkoła bezwyznaniowa w Polsce polegać będzie na tem, że dzieci będą mogły się w niej uczyć po francusku, angielsku, a także będą mogły pracować przy warsztacikach wedle gustu. Później mówiono, że w Polsce rządziła prawica, gdyż władzę pełnili ludzie bogaci (Czy przywódcy N P. R-ej zaliczają także np. p. Diamanda do prawicy, który przecież należy do najbogatszych ludzi w Polsce?) — Wiecownikom sprzykrzyły się brednie i niedorzeczności niesumiennego agitatora p. Gryski, wskutek czego przetrzepali mu rzetelnie skórę.

— **Śmierć w płomieniach** W majątku Kamlarki pow. chełmińskim wynikł pożar w mieszkaniu dla robotników sezonowych. W płomieniach zginęło 5-letnie dziecko robotnika Adama Machowskiego.

— **Witos w opałach.** Ludowcy, chcąc za wszelką cenę zdobyć choć jeden mandat u nas dla osiągnięcia większego wrażenia, sprowadzili do Pleszewa na swoje zebranie Witosa. Przyjechał on automobilem i na sali w Strzelnicy wygłosił pełne demagogicznych frazesów przemówienie, którego wiecownicy wysłuchali w spokoju, uśmiechając się jeno z politowaniem. Kiedy zabrał głos pewien młody ludowiec i zaczął w bezczelny sposób miotać obelgi na wszystkich, wychwalając jedynie pod niebiosa witosowców, wtedy przebrała się już miarka cierpliwości zebranych i zmusili bezczelnych krzykaczy z pod znaku dojlidniarzy do opuszczenia sali, przyczem musiał się również wynieść, jak niepyszny, Witos. Mieszkańcy Pleszewa byli tak oburzeni warcholskiemi wywodami paskopiastów, którzy, niepomni na swą skandaliczną przeszłość, na szereg nadużyć, popełnionych kosztem skarbu państwa, ośmielali się jeszcze rzucać piaskiem w oczy ludziom, — że Witos musiał czemprędzej umykać z miasta, a jechał wśród okrzyków ogólnego oburzenia, przeżywając przykre chwile, które sam wywołał swą bezczelnością. „Kurjer Pozn"

— **Nadużycia przy wysyłaniu robotników do Francji w Krakowie.** Przed kilku dniami zgłosiło się 10 robotników rolnych z Tarnobrzega do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, celem poddania się egzaminowi przed instruktorem rolnictwa, który najzdolniejszych robotników kwalifikuje do wyjazdu do Francji na roboty rolne. Gdy kilku robotników, jako niefachowych rolników, nie zaliczono do transportu, jaki ma w tych dniach wyjechać z Krakowa, robotnicy owi wnieśli zażalenie do dyrekcji urzędu, że za wysłanie ich do Francji złożył już każdy po 11 000 mk na ręce p. Heleny Chrzelikowej, urzędniczki w Urzędzie pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu. Jako polecenie wręczyła robotnikom Chrzelikowa I st do znajomej w Krakowie, a ta miała tutaj czuwać nad dalszą wysyłką owych robotników.

Sprawę oddano natychmiast policji, która po przeprowadzonych dochodzeniach wpadła na ślad tajnego zorganizowanego biura pośrednictwa w wysyłaniu rolników do Francji. Policja zażądała telegraficznie aresztowania Chrzelikowej w Tarnobrzegu.

— **Witos w Sremie** „Gazeta Polska" pisze: Dowiadujemy się, że p. Witosa niezbyt przyjemnie przyjęto w Śremie. Już na moście przez Wartę witano go kamieniami i innemi przedmiotami. Wiec odbył się na sali „Hotelu Bazar", jednakże p. W. nie odważył się pokazać na sali. Odjazd nastąpił pod osłoną policji i żandarmerji na dworzec. Witos z kwaśną miną żegnał Śrem na zawsze. Do Kościana z obawy przed . . . . . nie przyjedzie.

— **Poświęcenie warsztatów kolejowych.** W Tarnowie odbyło się poświęcenie nowych warsztatów kolejowych, przeznaczonych do naprawy wagonów Warsztaty te zbudowane są według nowych wymagań technicznych i zdolne są naprawić w ciągu miesiąca do 450 wagonów. Gmachy warsztatów zajmują przestrzeń 17 000 metrów kwadratowych

— **Kandydat mieszczan za ósemką** „Zjednoczenie mieszczańskie" we Lwowie umieściło na liście swej Nr. 14 nazwisko p. Michała Kozłowskiego, który obecnie oświadczył, że głosować będzie na 8 kę.

— **Pożar kościoła** W niedzielę dn. 29. b. m. spalił się w Brześciu Kujawskim starożytny kościół po-Dominikański, jeden z najstarszych kościołów na Kujawach. Pozostała tylko kaplica z obrazem Matki Boskiej. Przyczyna pożaru narazie nie wyjaśniona.

Ze świata.

— **W „litewskiej" stolicy zwyciężyli Polacy.** Wynik wyborów do Sejmu litewskiego w Kownie sensacyjne rezultaty. Na listy polskie padło 7 2 głosów, na litewską zaledwie 1 690. Dodać należy, że była to lista rządzącego stronnictwa, najbardziej wrogo usposobionego do ludności polskiej. Polacy w Kownie wystawili 2 listy: Polskiego centr. komitetu wyborczego, na którą padło 4,435 głosów i robotników i włościan Polaków, na którą złożono 2781 głosów. Poza tym otrzymały: lista komunistyczna 5031 głosów, socjal demokratów — 3904, żydów sjonistów — 3367, inteligisty żydowskie — 1117, lista niemiecka — 1480, litewska — 1692 i rosyjsko-białoruska — 668 głosów. Wynik ten stwierdza, że „litewska" stolica jest miastem polskiem. Na drugiem miejscu stoją komuniści i żydzi, a więc tylko dzięki Polakom Kowno nie jest komunistyczno-żydowskie. — Oto jak wygląda „państwo litewskie" stworzone przez niemców i przez nich kierowane oraz podszczuwane przeciw Polsce. Niespodziewana klęska rządzącego na Litwie stronnictwa dowodzi, że niema ono żadnego oparcia nawet w stolicy.

— **Koniec niepodległości Ukrainy.** Według wiadomości z Charkowa postanowiono związek pomiędzy sowjecką Ukrainą i Rosją sowjecką jeszcze bardziej zacieśnić: Kongres ispołkomu ukraińskiego wypowiedział się za skazaniem samodzielności Ukrainy w zakresie polityki zagranicznej, jedynie autonomję w sprawie oświaty, polityki wewnętrznej i komunikacji.

— **W Bolszewji ustaje częściowo ruch kolejowy!** Zarząd kolei riazańsko-uralskiej zamierza zawiesić ruch kolejowy na przeciąg 5 miesięcy zimowych na 3 głównych linjach z powodu deficytu i zawiei śnieżnych.

— **Lloyd George może zostać znowu premjerem.** W londyńskich kołach politycznych zaznacza się pewnego rodzaju zwrot na korzyść Lloyd Georgea. Wysuwana jest nawet możliwość jego powrotu na dawne stanowisko. W każdym razie uchodzi za rzecz pewną, że Lloyd George zamierza współpracować z obecnym premjerem, jeśli się okaże potrzeba wzmocnienia jego stanowiska wobec ataków partji robotniczej.

Stara Apteka i Drogerja pod Orłem
E. KARŁOWSKI, Kępno - Rynek
poleca
ARTYKUŁY TECHNICZNE: Benzynę, Bronzy, Farby F oter, Klorek, Kwas solny, Pędzle Szczotki i t. p ARTYKUŁY GUMOWE: Smoczki, (nuple) Pódkładki gumowe, Waty. Termometry, Bandaże rupturowe itp. ARTYKUŁY KOSMETYCZNE: Perfumy, Mydełka, Kremy, Pudry, Pasty do zębów, Wody do ust i t. p. ARTYKUŁY ODŻYWCZE: Wino pepsynowe, Emulsje — — tranowe, Sole i Wody mineralne i t. p. — —
STARA APTEKA załatwia badania wody i t. p. poleca Specyfiki krajowe i zagraniczne oraz przyjmuje recepty członków wszystkich 1306 — — — Kas chorych bez wyjątku. — — —

Gospodarstwo
50 mórg z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż.
Feliks Przybylak.
Bierzew, p. Ostrzeszów.

Gramofon
z płytami zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 1363.

Wykazy osobiste
poleca
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

Siemie, mak, rzep i rzepak
po najwyższych cenach
zakupuje
Pierwsza Kępińska Olejarnia.

Od 15 listopada br. przenoszę
mój interes
na miejsce Neumanna
Rynek 26.
Helena Grun.

„ILONA"
nowoczesna pracownia fotograficzno artystyczna
OSTRÓW, ul. Kolejowa 23.
poleca
wykonanie portretów kolorowych i fotografji szkiców, modnie oprawionych
na podarki gwiazdkowe
tylko do początku grudnia.
Kwity rentowe U. J. i S

Nowy
warsztat stolarski
wcale nie używany zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 1360.

KWAP i pierze
kupuje 1356

Płótna, Wsypy, Poszwy -- Całe Wyprawy --
taniej niż w Kaliszu kupuje się w Ostrowie
w „Składzie Płótna"
W. Mikołajczyk i Ska.
Ostrów, Rynek 25 w podwórzu